

M O W A
Hlebicki Jozosowicz Mowa
(22 Octobra 1789)

BIELICKI
JOZOSOWICZA

STAROSTY NERCKIEGO
POLSKIEGO
Wojewodztwa Sandomierskiego
Wojewoda

M I A N O

Wszystko to co jest w tym...

W tym...

M O W A

83

Paśnie Wielmożnego Imci Pana

W I N C E N T E G O H L E B I C K I E G O J O Z O F O W I C Z A

STAROSTY MERECKIEGO,

POŚŁA POWIATU ORSZANSKIEGO,

*Na Sejsyi Seymowej Roku 1789. Miesiąca Octo-
bra 22. Dnia*



M I A N A.



NAYJASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!
PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE RZPLITEY STANY!

Wyszukiwać szródków, które miby się można uwolnić od ulegania Prawu, iest przyznawać sobie moc wyższą nad Prawodawczą, i wynosząc się nad powagę Prawa, buntowniczą zatrudniać się myślą. Ale gdy uważam, że przymiotu myślenia, naysroższy Despota odiać Człowiekowi nie potrafi, tym więcey przekonuyam się o swobodnieyszym w wolnym Narodzie użyciu, sposobu myślenia i mówienia o Wyroku Prawodawczym, iezli iest stosownym do Kraiu i Obywatelskiej Wolności.

)1(

Wiem

XVIII. 2. 983

<http://rcin.org.pl>

❁ ❁ ❁

Wiem to: iż zły sposób wybierania Podatku, okazać w czasie też same może skutki, iakie drobny robak, zwolna rozżąc drzewo, wydaie.

Podobało się *Pluralitati*, aby Skóry *in natura* z rzezi oddawane były na Skarb Rzeczypospolitey, ale iżby za tym powodem z Bydła na własną potrzebę od Szlachcica i Rolnika po Wsiach bitego, równie wybierane do Skarbu bydź miały, tego, ani Prawo w sobie nie zawiera, ani, żeby zawierać miało, wszelka uwaga nie każe.

Propozycya wypadła z Projektu nakazującego wybieranie Skór, tylko od samych Rzeźników, to jest: od tych ludzi, którzy z Professyi pilnując rzezi, bawią się handlem mięsa; a zatem, zapadłego prawą inaczej brać nie można, tylko w myśli rozdawanego Projektu, bo niekoniecznie ten jest Rzeźnikiem, u którego, na własną Bydło rzną potrzebę. Nadto byłoby Nayjaśniejszy PANIE! i Prześwietne Skonfederowane STANY! pretendować po Obywatelu Stanu Naszego, aby do tego upodlającego należał rzemiosła.

Już Obywateł i Rolnik podał swą Intratę bez wyłączenia *Expensów Fundi*; z swoich Produktów ziemi ofiarował Dziesiąty Grosz do Skarbu; teraz na toż same Bydło, które on tak z Produktów, iakoteż dla pomnożenia Produktów ziemi utrzymuie, i z których już dziesiątą Część do Skarbu daie, nowe nakładac Podatki, byłoby to sprzeciwiać się naturalney słuszności i uwadze.

Mam zaiste w Instrukcyi moiey, gdy Nayjaśniejszy PANIE! i Wy Prześwietne Skonfederowane STANY! obierać będziecie nayskuteczniejsze środki dla ubeśpieczenia Oyczyzny i Jey obrony, abym chętnie Maiątek Współ-Braci moich na ofiarę publiczną niósł oświadczenie, lecz w tey tyło Proporcyi, iżby nie prowadziła za sobą zniszcze-



szczenia Maiątków tych gorliwych Obywatelów; a ieżli-
by Podatek włożony na Rzeźników rozciągnąć przyszło na
wszystkich Obywatelów, byfoby to znaczne Ich obciążę-
nie, boby z tychże samych Produktów ziemi, dwoiaki o-
płacać musieli Podatek: byfoby zniszczenie Maiątków O-
bywatelskich, bo chowanie Bydła w Rolnictwie jest isto-
tnie potrzebne. Wie każdy posiadający Dobra, że popra-
wę gruntów Oborze winien, a przez ten włożony na Wsie
Podatek, odpadnie Rolnikowi ochota pomnażać Oborę, któ-
rey nie będzie się widział zupełnym Właścicielem, przez
co sprawienia Roli umnieyszy się sposobność, i do tego
nakoniec przydzie, że Pola wypfoniałe rodzić coraz mniej
będą, toż nakoniec nastąpi Maiątku całego zniszczenie.

Nadto: Rolnik chowa Bydło, aby ze Skóry miał
obchód w Gospodarstwie, która nieuchronnie potrzebna mu
jest i do sprzężaiu, i do wszelkiego narzędzia, którym się
uprawa Roli utrzymuje; iakże można pretendować, aby
Szlachcic i Chłopek w domu na własną potrzebę biiąc By-
dło, miał Skórę oddawać Skarbowi? dość on na tym tra-
ci, że z okazji tego Podatku, musi taniey sprzedać swo-
ie Bydlę, bo mu Rzeźnik iuż tylo za mięso płacić będzie,
a nie za Skórę, która do Skarbu należy; dość on traci,
że też same mięso od Rzeźników kupując, z okazji Po-
datku drożey płacić będzie musiał, dla nich to otworzyło
się pole do większego zysku. a lubo oni po Miastach ku-
pcząc mięsem, płacą do Kassy Mieyskiej, jednak z tego
nic dla Woyska nieprzypada, a zatym Podatek od Skór
włożony, na ich szczególnie ostać się powinien.

Nakoniec: Obywatel i Rolnik dlatego ma Przywi-
ley posiadania Dóbr, aby na Wsi siedząc, osobnych od
Mieszczan używał wolności; dlatego on dziesiątą część
dochodu swego do Skarbu ofiaruje, ażeby reszty pozostały
używał spokojnie i bezpiecznie.

Ale

❁ ❁ ❁

Ale samo wykonanie tego Prawa, mięszałoby Jego spokojność, musiałby każdy ulegać Rewizyom ustawnym, lękać się napaści, i niewinnemu podlegać częstokroć przesładowaniu, bo ten Podatek, aby był uskuteczniomy, pilnego baczenia i oka niezmruczonego potrzebuie; potrzebuie wielu Strażników i Poborców, a tych liczba powiększona przyniesie Obywatelowi większą niespokojność, nizeli Skarbowi dochod; skoro w mniejszey, tych Subalternów Skarbowych liczbie, doświadczamy: iż od wieków Funkcyja ta była i zawsze iest, tak dla sumnienia Ich, iako i dla Skarbu publicznego niebezpieczna, czegoż się w powiększoney onych spodziewać liczbie nie mamy? Co przewidując: Głos mój na tym kończę, że wolność nie cierpi, ani podłych Delatorów, ani chytrych Szpiegów, ani gwałtownych Rewizyi. Mający zaś osobiście z czynności moich na Seymikach Relacyinych zdawać Przezacnym Obywatelom, którzy mnie do tego umocowali chwalebne go urzędowania sprawę, z tym się odzywam: iż ieżliby temu przyszło ulegać Podatkowi, tedy ja oświadczenie moje w Akta Publiczne zaniosę, bym przekonał moich Współ-Braci, że byłem czuły o Ich spokojność i Maiątek.



w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey u XX.
Scholarum Piarum.



XVIII. 2. 983
<http://rcin.org.pl>



